

Wojciech Góralski

O właściwe rozumienie niezdolności do zawarcia małżeństwa : papież Benedykt XVI do Roty Rzymskiej w dniu 29 stycznia 2009 roku

Ius Matrimoniale 15 (21), 117-124

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

**O WŁAŚCIWE ROZUMIENIE NIEZDOLNOŚCI
KONSENSUALNEJ DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA.
PAPIEŻ BENEDYKT XVI DO ROTY RZYMSKIEJ
W DNIU 29 STYCZNIA 2009 ROKU**

I

W dniu 29 stycznia 2009 roku papież Benedykt XVI przyjął na audyencji (w Sali Klementyńskiej) prałatów-audytorów i pozostałych pracowników oraz współpracowników Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej, a także studentów Studium Rotalnego, uroczyste inauguracyjnych kolejny rok pracy sądowniczej. Spotkanie poprzedziła Msza św. odprawiona dla zgromadzonych w Auli Błogosławieństw przez abp. Fernando Filoni, substytutą w Sekretariacie Stanu¹.

Audyencja rozpoczęła się od przemówienia bp. Antoniego Stankiewicza, dziekana Roty Rzymskiej, skierowanego do Ojca świętego². Przywołując Magisterium Benedykta XVI w przedmiocie małżeństwa i rodziny, w szczególności w odniesieniu do tego, co dotyczy istoty i elementów konstytutywnych rzeczywistości małżeńskiej, głęboko zakorzenionej w ludzkim istnieniu oraz w tym, co dotyka zdolności wymaganej do ważnego zawarcia paktu małżeńskiego, mówca uznał nauczanie Ojca świętego za bezpieczny przewodnik w wykonywaniu posługi nie tylko Roty Rzymskiej, lecz również całego wymiaru sprawiedliwości w Kościele. Interwencje Magisterium papieskiego w tej dziedzinie, nadmieniał bp Stankiewicz, są bardzo pożądane, a niejednokrotnie nawet konieczne z uwagi na złożoność rzeczywistości

¹ Il discorso del Papa alla Rota Romana. Il matrimonio non è una scelta impossibile, „L'Osservatore Romano” z 30.01.2009 r. (nr 24), s. 7.

² L'indirizzo di saluto di monsignor Stankiewicz. Tamże.

antropologicznej i teologicznej małżeństwa. Przyczyniają się one skutecznie do utrzymania jednolitości nie tylko decyzji sądowych, lecz także samego orzecznictwa kanonicznego na nich opartego. Nauczanie papieskie wskazuje przy tym orzecznictwu właściwy kierunek interpretacyjny dla weryfikowania obiektywnej prawdy we właściwym wykonywaniu posługi sądowniczej w tej dziedzinie.

Dziekan Roty Rzymskiej zauważył następnie, iż Kościół okazuje swoją miłość pasterską wiernym, którzy cierpią z powodu trudnych relacji rodzinnych, trwając w związkach nieregularnych, stanowiących dysonans w stosunku do Ewangelii. Dając takim osobom do dyspozycji swoje środki zbawienia, Kościół jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że tego rodzaju posługa miłości wymaga zgodności z posługą prawdy. Bolesne sprawy ludzkie życia małżeńskiego przebijające z akt spraw małżeńskich wskazują niejednokrotnie na wpływ na mentalność wiernych coraz powszechniejszego, podtrzymywanego przez relatywizm, zjawiska mnożenia się przebytych przez nich dróg małżeńskich i paramałżeńskich.

Niezależnie jednak od tendencji negatywnych, stwierdził mówca, swoje potwierdzenie znajduje głęboka więź między Bogiem i człowiekiem, między miłością Bożą i miłością ludzką. W rzeczywistości, tymi samymi środkami powziętymi dla oderwania Boga od człowieka, dla oddalenia Boga od spojrzenia i od serca człowieka, a także dla uwolnienia natury od Boga, jednocześnie burzy się obraz Stwórcy, a w ten sposób i prawdę naszej natury.

Bp Stankiewicz wyraził także przekonanie, że w kontekście tego rodzaju tendencji posługiwanie kościelne na polu sądowniczym towarzyszy wiernym, którzy podjęli drogę nawrócenia poprzez uregulowanie swojej sytuacji za pośrednictwem poznania prawdy o własnym małżeństwie w drodze procesu kanonicznego³.

II

Rozpoczynając swoje przemówienie, Benedykt XVI stwierdził, że jakkolwiek mógłby poruszyć wiele tematów, to jednak okoliczność perspektywy 20. lat od doniosłych alokucji Jana Pawła II wygłoszonych do Roty Rzymskiej: 5 lutego 1987⁴ i 22 stycznia 1988

³ Tamże.

⁴ Il discorso del papa Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 5 febbraio 1987, AAS 79 (1987), s. 1453-1459.

roku⁵, poświęconych niezdolności psychicznej w sprawach o nieważność małżeństwa, wydaje się czymś stosownym do postawienia pytania, w jakiej mierze przemówienia te spotkały się z adekwatną recepcją w trybunałach kościelnych. Nie jest to czas na podejmowanie w tym względzie bilansu, lecz problem ten, jak wszystkim się wydaje, nie stracił na swojej aktualności. W niektórych przypadkach można, niestety, dostrzec wciąż żywą potrzebę, o której mówił Jan Paweł II, uchronienia wspólnoty kościelnej „od zgorzenia płynącego z naruszania w praktyce znaczenia małżeństwa chrześcijańskiego i ferowania niejako automatycznie wyroków za jego nieważnością w przypadku faktycznego rozpadu wspólnoty życia małżonków, pod pretekstem jakiejś niedojrzałości lub ułomności psychicznej kontrahenta”⁶.

Benedykt XVI pragnie zwrócić uwagę stosujących prawo małżeńskie na wymóg traktowania spraw sądowych z należytą głębią, jakiej wymaga się od szafarza prawdy i miłości, którym jest właśnie Rota Rzymska. Stosownie do wymogów prawa procesowego, wymienione alokucje Jana Pawła II, na bazie zasad antropologii chrześcijańskiej, dostarczają w rzeczywistości kryteriów nie tylko dla rozpoznania ekspertów psychiatrycznych i psychologicznych, lecz także dla samego sądowego rozstrzygnięcia przedkładanych do rozpatrzenia spraw. Czymś stosownym wydaje się jeszcze raz przypomnieć niektóre rozróżnienia, które wyznaczają określoną linię demarkacyjną. Przede wszystkim należy dostrzec różnicę pomiędzy „dojrzałością psychiczną, która jest punktem docelowym rozwoju ludzkiego”, i „dojrzałością kanoniczną, która stanowi pewne minimum niezbędne do ważności małżeństwa”⁷. Następnie niezbędne jest rozróżnienie niezdolności i trudności, gdyż „jedynie niezdolność, a nie trudność w powzięciu zgody małżeńskiej i realizowaniu prawdziwej wspólnoty życia i miłości, czyni nieważnym małżeństwo. Trzeba ponadto dostrzec różnicę pomiędzy wymiarem kanonistycznym normalności, która – przy uwzględnieniu integralnej wizji osoby ludzkiej – „obejmuje także umiarkowane formy trudności psychologicznej”, a wymiarem klinicznym, który wyklucza z pojęcia normalności wszelkie ograniczenie dojrzałości i „wszelką formę psy-

⁵ Il discorso del papa Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 22 gennaio 1988, AAS 80 (1988), s. 1117-1185.

⁶ Il discorso del papa Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 5 febbraio 1987, jw., s. 1458.

⁷ Tamże, s. 1457.

chopatologii”⁸. Wreszcie niezbędne jest rozróżnienie pomiędzy „zdolnością minimalną, wystarczającą do powzięcia ważnego konsensu małżeńskiego”, a zdolnością wyidealizowaną „pełnej dojrzałości, pozwalającej na prowadzenie życia małżeńskiego szczęśliwego”⁹.

Benedykt XVI, odwołując się z kolei do wzmianki zawartej w allocucji Jana Pawła II z 5 lutego 1987 roku o powiązaniu władz intelektualnych i wolitywnych w procesie formowania się zgody małżeńskiej przypomina, że Papież-Polak potwierdził zasadę, w myśl której prawdziwa niezdolność „jest możliwa jedynie wówczas, gdy występuje poważna forma anomalii, która – niezależnie od sposobu jej zdefiniowania – istotnie narusza zdolność poznania i/lub chcenia kontrahenta”¹⁰. W związku z tym wydaje się czymś stosownym przypomnieć, że norma kodeksowa o niezdolności psychicznej w swoim aspekcie aplikacyjnym została wzbogacona i uzupełniona również przez niedawną Instrukcję *Dignitas connubii* z 25 stycznia 2005 roku¹¹. Do zweryfikowania się takiej niezdolności dokument ten wymaga, by już w okresie zawierania małżeństwa występowała szczególna anomalia psychiczna¹², która poważnie zakłóciłaby używanie rozumu¹³ lub zdolność krytyczną i dotyczącą podejmowania ważnego wyboru, szczególnie swobodnego wyboru stanu życia¹⁴, albo spowodowałaby u kontrahenta nie tylko poważną trudność, lecz również niemożliwość sprostanania zadaniom należącym do istotnych obowiązków małżeńskich¹⁵.

W nawiązaniu do tych stwierdzeń Ojciec święty podejmuje wątek odnoszący się do niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa, o której traktuje kan. 1095, nn. 1-3 KPK, a czyni to w świetle relacji zachodzącej pomiędzy osobą ludzką i małżeństwem, pragnąc zarazem przypomnieć pewne podstawowe zasady, które powinny przyświecać stosującym prawo. Należy przy tym, nadmienienia Mówca, odkryć na nowo w wymiarze pozytywnym zdolność, którą z zasady posiada każda osoba ludzka, zawierania małżeństwa na mocy samej

⁸ Il discorso del papa Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 22 gennaio 1988, jw., s. 1181.

⁹ Tamże, s. 1183.

¹⁰ Il discorso del papa Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 5 febbraio 1987, s. 1457.

¹¹ Zob. art. 209 („Communicationes” 37 /2005/, nr 1, s.64).

¹² Art. 9 § 1.

¹³ Art. 9 § 2, n. 1; Por. kan. 1095, n. 1 KPK.

¹⁴ Art. 9 § 2, n. 2; Por. kan. 1095, n. 2 KPK.

¹⁵ Art. 9 § 2, n. 3; Por. kan. 1095, n. 3 KPK.

natury mężczyzny i kobiety. Ponościłyby się ryzyko popadnięcia w pesymizm antropologiczny, gdyby w świetle współczesnej sytuacji kulturowej sądzić, że niemożliwe jest zawarcie małżeństwa. Niezależnie od tego, że taka sytuacja nie jest jednolita w różnych regionach świata, nie można mylić z prawdziwą niezdolnością konsensualną rzeczywistych trudności, w których znajduje się wiele osób, szczególnie młodych. Prowadziłyby to do przekonania, że wspólnota małżeńska jest w zasadzie nieprawdopodobna i niedostępna. Przeciwnie, przyjęcie tezy o wrodzonej zdolności do małżeństwa jest właściwym punktem wyjścia dla wspierania mężczyzn i kobiet w odkrywaniu naturalnej rzeczywistości małżeństwa oraz znaczenia, jakie posiada ono w planie zbawienia. Tym, co w ostatecznym rozrachunku jest ważne, jest sama prawda o małżeństwie i jego wewnętrznej naturze prawnej¹⁶, stanowiąca nieodzowne założenie dla zrozumienia i oceny zdolności wymaganej do zwania tego związku.

W takim znaczeniu, stwierdza Papież, zdolność do zawarcia małżeństwa powinna być ujmowana w relacji do tego, czym jest w swej istocie małżeństwo, a jest nim owa „głęboka wspólnota życia i miłości ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami”¹⁷. W sposób szczególny chodzi tutaj o relację do istotnych obowiązków związanych z tą wspólnotą, które winni podjąć małżonkowie (kan. 1095, n. 3 KPK). Zdolność ta nie jest „mierzona” w relacji do określonego stopnia egzystencjalnej lub skutecznej realizacji wspólnoty małżeńskiej poprzez wypełnianie istotnych obowiązków, lecz w relacji do skutecznego chcenia każdego z kontrahentów, które taką realizację czyni możliwą i skuteczną już w momencie zawierania paktu małżeńskiego. Mówienie zatem o zdolności lub niezdolności ma sens w takiej mierze, jaka dotyczy samego aktu zawarcia małżeństwa, skoro węzeł małżeński powstający w akcie woli nupturientów stanowi rzeczywistość prawną biblijnego *una caro* (Rodz 2,24; Mk 1,8; Ef 5,31)¹⁸, której ważne istnienie nie zależy od późniejszego sposobu postępowania małżonków w trakcie życia małżeńskiego. Odmiennie natomiast, w optyce redukcjonistycznej, która nie uznaje prawdy o małżeństwie, skuteczna realizacja prawdziwej wspólnoty życia i miłości, wyidealizowana na płaszczyźnie powodzenia czysto ludzkiego, staje się w istocie

¹⁶ Zob. II discorso del papa Benedetto XVI alla Rota Romana del 21 gennaio 2007, AAS 99 (2007), s. 86-91.

¹⁷ Konstytucja Soboru Watykańskiego II, *Gaudium et spes*, n. 48.

¹⁸ Por. kan. 1061 § 1 KPK.

zależna jedynie od czynników nieistotnych, nie zaś od wykonywania wolności ludzkiej wspieranej przez łaskę. Jest prawdą, że ta wolność natury ludzkiej, „zraniona w swoich siłach naturalnych” i „skłonna do grzechu”¹⁹, jest ograniczona i niedoskonała, lecz nie dlatego jest nieautentyczna i niewystarczająca do realizowania owego aktu autodeterminacji kontrahentów, którym jest pakt małżeński, a który daje życie małżeństwu i opartej na nim rodzinie.

W sposób oczywisty, kontynuuje Ojciec święty, niektóre kierunki antropologiczne „humanistyczne”, zorientowane ku samorealizacji i autotranscendencji egocentrycznej, aż tak idealizują osobę ludzką i małżeństwo, że skłaniają się do zanegowania zdolności psychicznej wielu osób, opierając ją na elementach, które nie odpowiadają istotnym wymogom węzła małżeńskiego. Wobec tego rodzaju koncepcji kanoniści nie mogą nie zdawać sobie sprawy ze zdrowego realizmu, o którym wspominał Jan Paweł II w swoim przemówieniu do Roty Rzymskiej z 27 stycznia 1997 roku²⁰. Zdolność bowiem psychiczna odnosi się do koniecznego minimum, tak by nupturienti mogli ofiarować swoje osoby – w ich męskości i kobiecości – dla zawiązania owego węzła, do którego jest wezwana olbrzymia większość ludzi. Wynika stąd, że sprawy o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej wymagają, z zasady, by sędzia posłużył się pomocą biegłych w celu stwierdzenia istnienia rzeczywistej niezdolności²¹, która zawsze jest wyjątkiem od naturalnej zasady zdolności koniecznej do zrozumienia, decydowania i realizowania przekazania przez strony siebie samych, z którego powstaje węzeł małżeński.

Swoje przemówienie Benedykt XVI kończy zachętą do zachowywania przez sędziów rotalnych chrześcijańskiej odpowiedzialności w wykonywaniu powierzzonego im urzędu, mającego tak duże znaczenie dla życia Kościoła, co wynika również z tego, co było przedmiotem tejże alokucji.

III

Zaprezentowane przemówienie Ojca świętego do Roty Rzymskiej, nawiązujące do analogicznych alokucji Jana Pawła II z 1987 i 1988

¹⁹ Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum 1994, n. 405.

²⁰ Il discorso del papa Giovanni Paolo II alla Rota Romana del 27 gennaio 1997, AAS 89 (1997), s.488.

²¹ Zob. kan. 1680 KPK oraz art. 203 § 1 Instrukcji *Dignitas connubii*.

roku, stanowi niewątpliwie doniosły element Magisterium papieskiego w obszarze kanonicznego prawa małżeńskiego w odniesieniu do zdolności konsensualnej (psychicznej) do zawarcia małżeństwa. Powrót do tej problematyki po upływie dwudziestu lat od wymienionych wystąpień Papieża-Polaka wskazuje, że chodzi o kwestię szczególnej wagi dla sądownictwa kościelnego. Przypomnienie zawartych w nich tez nie pozwala też wątpić, że w rozpoznawaniu i rozstrzyganiu spraw z kan. 1095, nn. 1-3 KPK nadal istnieje wiele nieporozumień, które należało sprostować i autorytatywnie wyjaśnić.

Podstawą do właściwego wyводу Benedykta XVI na temat zdolności do powzięcia konsensu małżeńskiego, szczególnie gdy chodzi o zdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3 KPK), są cztery istotne rozróżnienia pojęciowe pomiędzy: 1) dojrzałością psychiczną i dojrzałością kanoniczną; 2) niezdolnością i trudnością (w odniesieniu do realizowania istotnych obowiązków małżeńskich); 3) normalnością w rozumieniu prawa kanonicznego i normalnością w rozumieniu klinicznym; 4) zdolnością minimalną i zdolnością umożliwiającą prowadzenie życia idealnie harmonijnego.

Rozróżnienia te posłużyły Ojcu świętemu do przypomnienia – dokonanego *implicito* – że w ocenie niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa nie należy stosować kryteriów przyjmowanych w naukach psychologicznych i psychiatrycznych, kryteria te bowiem różnią się od kryteriów kanonicznych, i to nie tylko dlatego, że założenia wielu szkół psychologicznych nie dadzą się pogodzić z istotnymi elementami antropologii chrześcijańskiej, o czym wyraźnie mówił Jan Paweł II w alokucji do Roty Rzymskiej z 5 lutego 1987 roku.

Za niezmiernie znaczące należy uznać stwierdzenie Benedykta XVI, powtórzone za Janem Pawłem II, iż niezdolność jest możliwa jedynie wówczas, gdy występuje (w momencie zawierania małżeństwa) poważna forma anomalii, która – niezależnie od sposobu jej bliższego określenia – istotnie narusza zdolność poznania i/lub chcenia kontrahenta. Nie stanowi natomiast owej niezdolności jakakolwiek trudność w tym zakresie.

Podchodząc do kwestii niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa od strony pozytywnej, Papież akcentuje naturalną, wrodzoną zdolność – z zasady – każdej osoby ludzkiej do zawarcia małżeństwa, przy czym zdolność ta powinna być ujmowana w relacji do samej istoty małżeństwa, a w sposób szczególny w relacji do istotnych obowiązków małżeńskich; niezdolność jest zawsze wyjątkiem od zasady. Nie

bez znaczenia jest zdezwajowanie kierunków psychologicznych idealizujących tak osobę ludzką, jak i małżeństwo, odmawiających zdolności psychicznej (do zawarcia małżeństwa) wielu osobom.

Dużą wagę należy przypisać wskazaniom Ojca świętego w sprawie udziału biegłych w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa prowadzonych z tytułu niezdolności konsensualnej, w których to wskazaniach uwzględnia się m.in. Instrukcję *Dignitas connubii*.

Czwarta z kolei alokucja Benedykta XVI do Roty Rzymskiej, utrwalająca doniosłe zasady i wskazania Magisterium papieskiego sprzed dwudziestu lat, powinna się przyczynić do bardziej pogłębionego rozumienia zarówno *ius connubii*, jak i niezdolności konsensualnej *ad contrahendum matrimonium*.

**Per comprendere meglio l'incapacità consensuale
a contrarre il matrimonio.**

Il papa Benedetto XVI alla Rota Roman il 29 gennaio 2009

Il 29 gennaio 2009 Benedetto XVI, in occasione dell'inaugurazione dell'anno giudiziario ha ricevuto in udienza il Collegio dei Pretoli Uditori del Tribunale Apostolico della Rota Romana insieme con gli altri ufficiali e i collaboratori dello stesso Tribunale. Nel suo discorso il Papa, riferendosi ai discorsi del Giovanni Paolo II pronunziati alla Rota Romana nel 1987 e 1988, ha richiamato l'attenzione del diritto sull'esigenza di trattare le cause di nullità del matrimonio con doverosa profondità richiesta dal ministero di verità e di carità. Per il Pontefice, infatti, i problemi di natura psicologica non possono essere pretestuosamente invocati per sciogliere con facilità i matrimoni. Riaffermando l'innata capacità umana al matrimonio, ha ricordato alcuni principi fondamentali che devono illuminare gli operatori del diritto. In particolare Benedetto XVI ha riconsiderato il tema dell'incapacità a contrarre matrimonio, di cui in can. 1095 CJC alla luce del rapporto tra la persona umana e il matrimonio.